

Lesław Czeńnik

Przebieg prac konserwatorskich przy dwóch obrazach ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz wyniki wstępnych badań nieniszczących przeprowadzonych w Dziale Konserwacji Muzealiów w latach 2011/12

Wstęp

Poniżej przedstawiony został przebieg konserwacji oraz rezultat oględzin i podstawowych badań wybranych dwóch obrazów ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Zasadniczym powodem podjęcia konserwacji obrazu *Kurhan na Ukrainie* Leona Wyczółkowskiego były deformacje nie dające się zniwelować naciągami płótna. Obraz będący eksponatem na wystawie stałej Działu Leona Wyczółkowskiego nie mógł być prezentowany w takim stanie i został przekazany do Działu Konserwacji Muzealiów. Tamże trafił nowo pozyskany przez Dział Sztuki MOB obraz *Praczkę* bydgoskiego twórcy Kazimierza Rafińskiego. Interwencję konserwatorską podjęto z uwagi na bezpośrednie zagrożenie odpadnięciem od podłoża znacznych fragmentów opracowania malarskiego.

1. Leon Wyczółkowski, *Kurhan na Ukrainie*¹

Opis i technika wykonania

Obraz znajduje się w zbiorach Działu Leona Wyczółkowskiego. Wykonany w technice olejnej na płótnie, wym. kadru 41,2 x 74,2 cm. Sygnowany w prawym dolnym rogu czarną farbą: *L. Wyczółkowski 1894*. Zakupiony do zbiorów Muzeum w roku 1969 od Bogdana Laszczki z Krakowa, potomka znanego rzeźbiarza Konstantego Laszczki².

Pejzaż wykonany jest na rzadkim, słabym płótnie³ w całości pokrytym brązową zaprawą. Tworzy ona cienką, równą warstwę z odwzorowaniem faktury płótna. Przebieg nitek płótna nie wykazuje charakterystycznych ugięć będących skutkiem napinania płótna na krosno przed gruntowaniem. Impasty na krajkach wskazują na to, że autor malował na płótnie napiętym na płytę lub krosno pomocnicze. Później zostało ono nabite na krosno właściwe. Ślady farby na krajkach wskazują, że pierwotny kadr był tylko nieznacznie większy.

Obraz przedstawia ciemny kopiec wznoszący się nad stepem. Kompozycja oparta jest na prostym, pasowym podziale kadru. Dolny pas strefy ziemi sięga do ok. 2/3 wysokości kadru; utrzymany w ciemnej tonacji brązów, zieleni i błękitów. Dominantą jest kurhan umiejscowiony z lewej strony, wcinający się ciemną bryłą w rozświetlone niebo. Pierwszy plan akcentowany jest jasnymi rozbłyskami w kłosach lub kwiatach, przestrzeń zaś sugerowana przez diagonalny układ plam oddających zróżnicowanie kolorystyczne stepowej roślinności. Górną część obrazu tworzy pas świetlistych żółceni i różu opisujących wygląd nieba o zachodzie słońca. Pejzaż przedstawiony sumarycznie, technika wykonania miękka,

¹ Nr inw. MOB. W. 517.

² Karta katalogu muzealiów artystyczno-historycznych, przech. w Dziale Leona Wyczółkowskiego. Zał. Alina Bartoszyńska-Potemska, 1974 rok.

³ Grubość nitek ok. 0,15-0,2 mm, gęstość 9 x 10 nitek na cm².

swobodna. Wydłużony format kadru, pomimo niewielkich rozmiarów obrazu, daje wrażenie szerokiej perspektywy. Interesującym efektem warsztatowym jest swoista inwersja w układzie tekstury warstwy malarskiej. Pierwszy plan malowany był z wykorzystaniem koloru zaprawy, stosunkowo cienko, oszczędnie, oddzielnymi uderzeniami i pociągnięciami wąskich pędzli. Natomiast górną, „powietrzną” część przedstawienia artysta malował grubo, mięsście, opracował miękkimi, wydłużonymi pociągnięciami. Dukt pędzla utrwalony w gęstej farbie tworzy istotny dla estetyki obrazu dekoracyjny relief.

Stan zachowania

Obraz zachowany jest w stanie względnie dobrym i stabilnym. Z uwagi na lokalizację deformacji w miejscach dawnych retuszy podejrzewano, że przyczyną są wcześniejsze naprawy. Po wyjęciu z ramy i zdjęciu z krosna stwierdzono, że obraz był w przeszłości poddany różnym zabiegom konserwatorskim, ponieważ uległ uszkodzeniom mechanicznym⁴. Wyrwane zostały niewielkie fragmenty płótna w narożnikach i krajkach. Po lewej i prawej stronie kadru w miejscach pionowych zarysowań i wykruszeń warstwy malarskiej i warstwy zaprawy o długości odpowiednio 10 i 13 cm widoczne są nieznacznie pociemniałe retusze. W centralnej części nastąpiło L – kształtne pęknięcie płótna. Uszkodzenia powstały najprawdopodobniej na skutek upadku na jakiś ostry lub kanciasty przedmiot. W partii nieba czytelny jest retusz ok. 3 x 3 cm zakrywający spękania ok. 0,5 x 0,5cm i punktowy ubytek warstwy malarskiej. Uzupełnienia uszkodzeń warstwy malarskiej, wykonane farbami olejnymi, zachodziły na oryginalną warstwę malarską szczególnie w partii nieba. Próbowano w ten sposób zamaskować niewyprostowane dostatecznie wklęsnięcia w miejscach uderzenia i nieuniknioną w takich przypadkach siatkę spękań.

Odnotowano też punktowe ubytki zaprawy rozsiane w dolnej części obrazu przy krawędzi i w narożnikach. Występują one w miejscach, gdzie warstwa malarska ma charakter nieciągły. W miejscach narażonych na większe naprężenia warstwa zaprawy nie przesycona olejem okazała się bardziej krucha i jej fragmenty wypadały z przestrzeni pomiędzy nitkami rzadkiej tkaniny. W trakcie wcześniejszej konserwacji z różnym skutkiem próbowano je wypełnić brązową farbą. Rozdarcia płótna naprawiano od strony odwrocza paskami papieru przy użyciu wodorozcieńczalnego kleju oraz łatkami z płótna przyklejonymi masą woskową. Ubytki płótna w narożnikach nie były naprawiane łatkami. Dla zamaskowania napraw obraz nabito na krosno po podłożeniu tzw. tkaniny papierowej a właściwie plecionki o splocie płóciennym wykonanej fabrycznie ze skręconych wąskich papierowych pasków⁵. Był to tzw. luźny dublaż bez użycia żadnego spoiwa. W narożnikach położono wówczas białe kity klejowo-kredowe, które przywarły do wtórnego podłoża i pozostały na nim po zdjęciu obrazu z krosna w trakcie bieżącej konserwacji. Ubytki warstwy malarskiej wypełniano kitami klejowymi z białym wypełniaczem oraz kitami woskowymi barwionymi w masie. Zróżnicowanie materiałów użytych od reparacji wskazuje, że obraz mógł być konserwowany dwukrotnie.

⁴ Karta katalogu muzealiów artystyczno-historycznych, przech. w Dziale Leona Wyczółkowskiego. Wzmianka o oczyszczeniu i zawerniksowaniu obrazu w 1969 roku przez Kazimierza Boruckiego. Kazimierz Borucki – przed II wojną światową kustosz, od 1946 dyrektor bydgoskiego Muzeum Miejskiego, w latach 1953 – 1964 dyrektor Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego.

⁵ Identyfikację potwierdziły badania mikrochemiczne dr. Tomasza Kozielca z Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK. Dziękuję również za informację dot. nazewnictwa wyrobu.

Odwrocie oryginalnego płótna było zaplamione na skutek przeniknięcia werniksu do płótna poprzez spękania warstw wierzchnich. Krosno z listew fazowanych łączonych widlicowo, pojedynczo. Dobijane w przeszłości kliny przeszły na przestrzał i rozchyliły widlice powodując wzdlużne pękanie drewna. Na krośnie znajduje się nalepka firmy Juliana Kurkiewicza z Krakowa⁶.

Przebieg i wyniki badań

Po zdjęciu oryginalnego płótna z krosna na jego odwrocie stwierdzono niewzmiankowaną dotąd inskrypcję, wykonaną czarnym tuszem lub farbą, częściowo zamalowaną i nieczytelną. Jest to napis odnoszący się do właściciela obrazu. Usunięto nieznacznie zamalowanie na tyle, ile było to możliwe bez uszkodzenia samego napisu. Podjęto próby odczytania jej w świetle widzialnym i promieniach UV. Ponieważ interpretacja budziła wątpliwości wykonano fotografię w podczerwieni.

Napis można odczytać jako:

„*Własność [?] .[?] Wzierskiego*”⁷

„*K [?]*”⁸

Fotografie wykonane w podczerwieni nie pomogły istotnie w ustaleniu brzmienia inskrypcji, ale za to ujawniły ślady zupełnie dotąd niewidocznego napisu zlokalizowanego poniżej (il.11) o treści:

„*Własność Kawecki*”.

Krój liter w słowie „własność” w obu napisach jest zbliżony. W porównaniu z widoczną górną inskrypcją pismo wydaje się trochę nieporadne, należy wziąć jednak pod uwagę, że to ślad zmytego napisu i może mylić w ocenie charakteru pisma. Zdaniem autora niniejszego komunikatu napisy wykonała ta sama ręka i nie można wykluczyć, że to była ręka Leona Wyczółkowskiego.

Krótki opis prac konserwatorskich

Obraz zdjęto z krosna, usunięto łątki z odwrocia i krajek. Usunięto przemalowana w partii nieba i traw na drugim planie. Próby usunięcia niewielkich plamek brązowej farby wokół punktowych wykruszeń powodowały odbarwienia zaprawy i niosły ryzyko uszkodzenia sygnatury. Ponieważ nie odróżniają się istotnie od kolorystyki warstw pierwotnych odstąpiono od ich usuwania. Usunięto kity zachodzące na oryginalną warstwę malarską. Wykonano naprawy lokalne, wklejono łątki w narożnikach. Nie udało się pozyskać identycznej czy zbliżonej tkaniny, ręcznie zagęszczono pozyskane rzadkie płótno lniane⁹

⁶ Skład papieru, ram i artykułów religijnych przy Małym Rynku w Krakowie.

⁷ Odczytanie nazwiska niepewne.

⁸ Druga litera zachowana częściowo, można interpretować jako „*KC*” lub „*KE*”.

⁹ Podziękowanie dla prof. Dariusza Markowskiego, kierownika Zakładu Konserwacji i Restauracji Sztuki Nowoczesnej UMK.

przesuwając zgłębnikiem stomatologicznym nitki względem siebie, aby upodobnić je do oryginału na tyle, ile było to możliwe. W toku dalszej konserwacji wykonano dublaż transparentny przy użyciu tkaniny jedwabnej i preparatu BEVA 371 w folii tak, aby inskrypcja pozostała widzialna. Sklejono spękane listwy krosna, wyprostowano zdeformowane widlice. W miejscach ubytków zaprawy nałożono kity barwione w masie nieco jaśniejsze od oryginalnej zaprawy. Wykonano uzupełnienia ubytków warstwy malarskiej stosując farby akwarelowe i w niewielkiej ilości akrylowe. Zawerniksowano werniksem damarowym półmatowym.

Wnioski

Autorowi komunikatu nie udało się dotąd ustalić czy osoba o nazwisku Wzierski (lub podobnym) należała do kręgu znajomych artysty lub nabywców jego obrazów. Natomiast drugie nazwisko może być wiązane z Romanem Kaweckim. Była to postać nietuzinkowa: ułan, który dosłużył się stopnia generała brygady Wojska Polskiego, studiował prawo oraz malarstwo w Krakowie i Paryżu¹⁰. Leon Wyczółkowski wtajemniczał go w arkania grafiki¹¹. Z uwagi na pochodnie obrazu wspomniany wyżej inicjał – jeśli odczytać go jako *KŁ*, kojarzy się nieodparcie z Konstantym Laszczką. Potwierdzałyby relację udokumentowaną w karcie obiektu z zastrzeżeniem, że Konstanty Laszczka nie był pierwszym właścicielem tego pejzażu lub, że obraz pierwotnie przeznaczony był, np. jako prezent dla innej osoby. Z powyższego wynika, że bez względu na to jaka była droga obrazu wiodąca z pracowni artysty do naszego Muzeum, jej przebieg jest bardziej skomplikowany niż dotąd sądzono¹². (...)

¹⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Roman_Gozdawa-Kaweckim, dostęp: (19.07.2013).

¹¹ *Leon Wyczółkowski. Listy i wspomnienia. Źródła do dziejów sztuki polskiej*. T. XI, oprac. Maria Twarowska, Wrocław 1960, s. 196.

¹² Podziękowania za pomoc dla p. Ewy Sekuły-Tauer, kierowniczkę Działu Leona Wyczółkowskiego MOB.